

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 14 Marca r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 7 marca.

(z Ruskiego Inwalida).

Przez Naywyższy dyplomata pod dniem 24 lutego, Jenerał-major, Szewicz, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giey klasy.

— Przez Naywyższe ukazy do kapituły orderów Rossyyskich, nayłaskawiey mianowani kawalerami orderów: d. 25 przeszłego lutego: s. *Włodzimierza* 3ciey klasy, kijowski marszałek gubernialny, radca stanu, Hrabia *Tyszkiewicz*; tegoż orderu 4tey klasy, kijowski prokurator gubernialny, radca kolegialny, *Kamieński* i humaniski marszałek powiatowy *Markowski*; zostający w kancelaryi Jenerał-Gubernatora noworossyyskiego i pełnomocnego namiestnika obwodu bessarabskiego rangi 9tey klasy *Franeli*, i radca honorowy *Bezak*; orderu s. *Anny* 2giey klasy: radca rządu gubernialnego moskiewskiego radca dworu *Danzas*; prezydent sądu głównego kijowskiego 2go departamentu *Mazaraki*; tegoż orderu 3ciey klasy: gubernii kijowskiej powiatu wznigrodzkiego podsedek sądu powiatowego *Dobrzyński* i zostający w kancelaryi kijowskiego wojennego gubernatora radca honorowy *Lochtin*; udarowany ozdobą brylantowaną orderu s. *Anny* 2giey klasy, radca sądu głównego 1go departamentu w Kijowie radca kolegialny *Zujew*. — Dnia 27, orderu s. *Włodzimierza* 4tey klasy; adjutant Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerała kawalerii, Xiążęcia *Galicyna*, porucznik półku kawaleri gardów *Nowosilców*.

— CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować P. *Dawe* tytułem malarza portretowego J. C. M.

(z Ruskiego Inwalida).

List do wydawców Pszczoty Północney, o obchodzie uroczystym półku Grenadyerów Gruzyyskich.

29 grudnia roku 1827 w Taurys.

W przeciągu dwóletniej wojny z Persami, podczas której chorągwie Rossyyskie od wysokiego stupa Szamchorskiego, powiewały po rozmaitych kraiinach, które *Arax* oblewa, i nakoniec na basztach *Taurysu* osiadły, półk Grenadyerów Gruzyyskich był jednym z tych, które w działaniach wojennych udział naywiększy miały. Wychowaniec znanego w Rossyi Jenerała *Kotlarewskiego* półk ten i przed tém, przy wzięciu *Achałkałaki*, w bitwie pod *Aslanduzem*, i podczas szturmów *Lenkoranu* płacił hołd wdzięczności wodzowi swemu, hołd poświęcenia się Monarsze; dwie trzecie części jego, w fossach tey ostatniej twierdzy, poległy; ale przez to sławę swoją uwieczniły, i korzystny dla Rossyi pokój z Persyą zjednały.

Po piętnastu latach pokoju, niespodzianie woyska Persów do granic Rossyi wtargnęły. Zbuntowawszy przez chytne środki prowincye nasze muzułmańskie, główne siły swe wywarły na *Tyflis*, a wiedząc, jak nieliczne było woysko Rossyyskie, z pewnością naznaczały dzień podbicia Gruzyi całej. W trudnych okolicznościach ówczesnych samo tylko męstwo, roztropność wo-

dza, i niezwalczona dzielność żołnierzy, mogły zabezpieczyć i oczyścić tę granicę Państwa Rossyyskiego. W pierwszym spotkaniu się pod *Szamchorem*, półk Grenadyerów Gruzyyskich przemógł nieprzyjaciela; potem w bitwie pod *Elisawetpołem*, w bitwie która zasługuje bydź liczoną w jednym rzędzie z bitwą pod *Kagulem*, a w której godna naśladowania determinacya Jenerała *Paskiewicza* w całym świetle się okazała, i miara dzielności woysk naszych oznaczoną została; w której sześć tysięcy ludzi odparły, poraziły i starły z ziemi Rossyyskiej czterdzieści tysięcy naylepszego woyska perskiego; półk Grenadyerów Gruzyyskich wespół z *Szyrwańskim* piechotnym, był tém narzędnem, którym pierwszy zgubny cios nieprzyjacielowi zadano. Dowódzca jego podpółkownik Hrabia *Simonicz*, w kurzawie boju niepewnego, zsiadłszy z konia, poprowadził swe bataliony na bagnety, i w tey chwili zawistney kulą w nogę raniiony został. Nieprzyjaciel zachwiał się, i wszystkim wiadome są następstwa dnia tego. W roku przeszłym, półk ten poruczony w tymczasowe dowództwo półkownika Barona *Frideriksa* 4go, adjutanta bokowego, przyłączony został do przodowego oddziału Jenerała-adjutanta *Benkendorfa*, i całą wiosnę przebył pod *Erywanem*, gdzie do opanowania przedmieścia był użytym; potem, za przybliżeniem się korpusu głównego, przeszedł ku *Abbas-Abad*, i wespół z innemi miał udział w oblężeniu tey twierdzy i w bitwie pod *Dżewan-Bułakiem*. Wszystko to nie wychodziło z obrębów ogólnej służby woysk innych; ale podczas, gdy cały korpus w obozie *Karababińskim* chronił się od zgubnego znoju, walczył z trudnościami i na nowe dzieła się gotował, 2gi batalion półku Gruzyyskiego pod komendą półkownika Barona *Frideriksa* 4go, wysłany w pomoc władcy *Urdebadu*, był otoczony przez Persów, dziesięć razy silniejszych, w wąwozach nieprzebranych; wyczerpawszy wszystkie środki do odparcia przeciwników, wystrzelawszy wszystkie naboje i ze wszystkich stron spierany, batalion ten, przez dzień cały uprzętał sobie drogę bagnetami, i nie ustąpiwszy ani jednego człowieka w niewolę, nawet z liczby raniionych, wybawione z *Urdebadu* rodziny, z całym ich dobytkiem, aż do korpusu doprowadził. Czyn ten stwierdził prawa półku Gruzyyskiego do uważania go zaszczytnie między woyskami Rossyyskiemi; prawa, których od czasów *Kotlarewskiego* używał. Przed końcem kampanii, półk ten, przeszedłszy znowu pod komendę rzeczywistego swego dowódcy, który z odebranej rany wyleczył się, miał też udział w oblężeniach dwóch twierdz, *Sardar-Abadu* i *Erywanu* i w bystrym marszu Jenerała *Paskiewicza* pod *Taurys*.

Opisane tu czyny półku Grenadyerów Gruzyyskich, zostały przez CESARZA wysoką nagrodą uwieńczone. Przez rozkaz naywyższy pod d. 27 października, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTY NIKOLAJEWICZ szefem tego półku naznaczony został.

Z niewymowném uniesieniem, dzielni Grenadyerowie o tym radośnym dla nich wypadku dowiedzieli się: nabyli przekonania, że i na krańcach ogromu Rossyi, wzrok sprawiedliwego Monarchy o-

beymuje czyny każdego, równie jak i osobę Jego otaczających; przekonali się, że wypełnienie surowe obowiązków, najlepszą jest odezwą do Tronu, i poprzysięgli w pierwszym zdarzeniu dowieść, że są rzeczywiście godnymi wysokich względów, tak zaszczytnie im okazanych.

Komendant pólku, Hrabia *Simonicz*, podpółkownik, poczytując sobie za największe szczęście, że ta Najwyższa nagroda w czasie jego dowództwa półkowi Gruzyskiemu daną była, postanowił corocznie obchodzić dzień naznaczenia Wysokiego Szefa, i pierwszy ten obchód odbytym został w Taurys, grudnia 29.

Rozpoczęto go, na wzór wszystkich spraw chwalebnych, od złożenia modłów Bogu, za zdrowie całego Domu Panującego dla Rosyi i rycerstwa drogiego, a szczególnie o utwierdzenie w duszy młodego Wodza, temu półkowi przez łaskę MONARCHY danego, wszystkich cnot Jego przodków znamienitych. Po ukończeniu modlitw uczestwowano przyzwolicie rangi niższe, a Urzędnicy znajdujący się w Taurys, zaproszeni byli do osobno na to przygotowanej galeryi, na obiad.

W cytadelli twierdzy Tauryskiej, zwanej po Persku *Ark*, wybrana była sala obszerna, przedtem zamiast ceighauzu służąca, a podówczas troskliwie w armaturę wojenną ozdobiona. Trzy kolumny kolosalne czteroboczne, wspierające budowę, osłonięte były rurami karabinowymi; ściany obleczone płótnem, obwieszane orężem perskim, a lampy z rurek bagietowych paliły się. Wszystko to na przemian zajmowało uwagę widzów. Ale widok głębi sali na długi czas ją przyciągał, i najmilsze wrażenia przelewał do duszy. Na polu ciemno szafirowém, wznosiły się dwie święte dla Rosyan cyfry: Jego CESARSKIEJ MOŚCI i Wielkiego Xięcia KONSTANTYNA NIKOLAJEWICZA, sztucznie z blach zamkowych brązowych splecione, pod koronami jaśniejącemi, otoczone nieprzystępnym błyskiem stali; te dwa Wysokie Imiona podstawami swemi opierały się na działach osmnasto-funtowych, nowo tu przez nas odlanych, i na perskich falkonetach, bogato ubranych i różno-barwnemi chorągiewkami ozdobionych; od obu cyfer ciągnęły się długie stoły, dla przyjęcia zaproszonych gości przygotowane.

O 6 z południa Xiążę *Eristów*, Jenerał Leytenant, dowódzca 21ey dywizyi piechotney, Baron *Osten-Saken*, Jenerał-Major, naczelnik obwodu *Aderbidżańskiego*, wszyscy Jenerałowie, Sztabs-i Ober-oficerowie rossyjscy, Urzędnicy Missyi angielskiej i znakomitsi z pomiędzy Persów, w tej liczbie Aga-Mir-Fata-Seyd, naczelnik Islamizmu, przybyli do opisanej sali. Dwa chory muzyka ntów, dęty i wokalny, poosobno rozstawione, najmilszemi dźwięki powietrze napełniły; ogień odbijając promienie od oręża lśniącego, dodawał piękności oświeceniu. Obiad trwał do dwóch godzin; spełniono przy nim zdrowie CESARZA, Wielkiego Xięcia KONSTANTYNA NIKOLAJEWICZA, Króla Angielskiego i dowódcy Oddzielnego Korpusu Kaukazskiego Jenerała *Paskiewiczza*; trzykrotne *ura!* towarzyszyło każdemu toastowi. Po obiedzie odgłosy pieśni narodowych rossyjskich rozległy się w powietrzu. Nic tak nie strząsa serca, jak wspomnienia o rodzinie, i nam, oddalonym przez wojnę od lubey oyczyzny, miło było nieść jej hołd szczerego przywiązania. Anglicy otwarcie okazywali upodobanie we wszystkim tém, co widzieli, a Persowie, pierwszy raz takiemu widokowi obecni, nie byli panami swego uniesienia. Wesołość powszechna była charakterem tego obchodu i nikt nie postrzegł zbliżenia się północy; naówczas goście rozjechali się, ubolewając, że chwile przyjemności tak rychło ubiegły. Odnawiając w pamięci wiele dni podobnych, jakimi słyną stolice Europy, nie można nie wyznać, że obchód uroczysty półku gruzyskiego, był rzeczywiście wytwornym i w każdej krainie świata na zupełnąby pochwałę zasłużył. Oby i w latach następnych zachował tyle jednomyślności i pełności uczuć, ile miał teraz; oby zachował ten charakter, równie właściwy godności półku i wysokiey dostojności jego wodza.

Uralsk, dnia 24 października r. 1827.

(z Ruskiego Inwalida.)

Od początku bytu swego, miasto nasze nie wiódziało uroczystości podobnej tej, jaka była 22 października r. 1827, z przyczyny powtórnego objęcia dowództwa nad wojskiem uralskim, przez P. Jenerała-Majora i Kawalera Dawida Martemianowicza *Borodina*.

I rzeczywiście było czemu radować się. W tymże dniu Najsświętszej Panny Kazańskiej, obchodzono też chrzciny J.C.W. Wielkiej Xiężny *Katarzyny Michajłówny*. Z jednej strony nowe nad Rosyją miłosierdzie Nieba pomnażającego Dóm NARJAŚNIEYSZY, nakształt drzewa figowego, żeby każdy z nas polegał w pokoju pod cieniem dobroczynnym; z drugiej strony, nowy wzgląd MONARCHY, który powtórnice ku nam przysyła ulubionego naczelnika Uralu.

O 9 z rana, Urzędnicy zgromadzeni w domu Kancellaryi wojennej uralskiej, poszli za chorągiewkami, które się w tej Kancellaryi chowają, i za oddziałem kozaków, do mieszkania Jenerała, gdzie uprzejmie przezeń przyjęci zostali. Skoro szeregi w linii stanęły; jeden z urzędników następniemi słowy, przychylności powszechną oświadczył:

„NAYJAŚNIEYSZY PAN nasz, wzrokiem swym obejmując całą przestrzeń Rosyi, od wschodu do zachodu, od północy do południa, przenika w okolice najodleglejsze, i wszędy sprawiedliwość i szcudroblliwość swoją rozlewa. Kray nasz, jakoby zarzucony na koniec Europy, nakształt kwiatka niewiadomego, tającego się na pustyni, przed ożywczemi promieniami tego słońca nie ukrywa się. Oto nowy promień Jego światła oświeca i rozwesela serca; nasze w osobie waszej, JW. Mości Jenerale, powtórnice nad Wojskiem Uralskim przełożony.

Składając przed wami, JW. Mości Jenerale, najżywsze i najradośniejsze powinszowanie tej, nie tak dla was, jak dla podwładnych waszych łaski najmilszościwszej, nie możemy pohamować w sobie uniesień najgorętszych, ponieważ mimowolnie wyrwają się, iśmiemy upewnić, że wszyscy, od najwyższych do najniższych, temiż uczuciami przejęci jesteśmy. Podnosząc oczy i dłonie ku Wszechmocnemu, błagając o zdrowie i długie dni dla NAYJAŚNIEYSZEGO PANA i całego Domu CESARSKIEGO, w tymże czasie sercem i ustami modlimy się, ażeby Opatrzność raczyła przedłużać wasze rządy; ponieważ w takim tylko razie możemy się spodziewać, że błogosławieństwo niebios nad tym krajem spocznie. Ufamy, że chęci nasze, będąc czystemi, nie zostaną niewysłuchanemi.”

Ataman wojskowy, w słowach, krótkich ale dobitnych oświadczył podziękowanie za gorliwość podwładnych, jakiej nie było w Woysku Uralskim od początku bytu jego. Po tém polecił jednemu sztabs-oficerowi przyjąć chorągwie, chowane w domu byłego Atamana wojskowego. Po złaczeniu tych chorągwi z przyniesionemi z kancellaryi wojskowej, Ataman i wszyscy Urzędnicy wyszli z domu ku oddziałowi, który na przymówienie się Naczelnika, głosem *ura!* niejednokrotnie odpowiedział i uszykowawszy się w plutony, udał się do Cerkwi Soborney w porządku następnym: na-przód niesione były chorągwie, potem szedł oddział, za nim Ataman i nakoniec Urzędnicy wojskowi.

Na progu kościelnym Ataman spotkany był przez duchowieństwo. Po odśpiewaniu Mszy ś. i dziękczynienia, gdy zaczęto *Długie lata* Jego CESARSKIEJ MOŚCI i NAYJAŚNIEYSZEMU Domowi, liczne wystrzały z armat dały się słyszeć. Po pierwszym dziękczynieniu z przyklęknieniem, zaczęło się drugie z poświęceniem wody; poczem chorągwie zostały poświęcone. Kiedy zaś Ataman i Urzędnicy wojskowi wyszli z Cerkwi, naówczas batalion garnizonowy Uralski uszykowany, pozdrowienie swe Atamanowi okrzyknął. Powrót jego do domu odbywał się w następnym porządku: Chorągwie, oddział Kozaków, Ataman i Urzędnicy wojskowi, armaty i batalion garnizonowy. Odgło-

sy bębnów, muzyki i dzwonów, uroczystość tę na daleką przestrzeń roznosiły.

Kiedy batalion i kozacy uszykowali się przed domem Atamana, na ówczas jeden z kozaków na wschodach paradnych podał Jenerałowi chleb i sól. Dotknięty tak szczerem i nieoczekiwanemi pozdrowieniami, rozszerzył się z gotowością swoją dzielenia wszelkich trudów z Woyskiem Uralskiem. W dwóch salach zastawiono stoły do obiadu, na który zaproszono było do go gości, a który trwał do dwóch godzin. Trzeba było widzieć, wyrazić tego niepodobna, z jak szczerem uniesieniem spełniono zdrowie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, NATJAŚNIEJSZEGO Domu, Naczelnika Kraju Oremburskiego, Jenerała piechoty P. K. Essena, Atamana wojskowego, i Woyska Uralskiego.

Zbieg liczne ludu, wystrzały artylerji, bezustanne okrzyki *ura!* twarze uradowane, wzajemne powinszowania szczęścia powszechnego, jedyny widok w rocznikach Uralska stawiły. Wieczorem miasto było oświecone, i wielu transparentami ozdobione. Szczególniey ozdobnie oświecone było mieszkanie P. Prokurora. Cyfra Atamana wojskowego z napisem jaśniała ogniami. Baszta przy wjeździe do miasta wystawiała Koronę, i o wiorstę zdawała się malowidłem. Dnia 25 paź. śniadanie przez Urzędników Atamanowi Wojskowemu dane, wystrzały artylerji, muzyka, chor śpiewaków, oświecenie domu, okrzyki ludu, poprostu okazującego uczucia radości swojej, transparent dla Atamana z cyfrą jego i napisem, w którym wyrażono wdzięczność ku niemu urzędników Woyska Uralskiego, zakończyły ten pamiętny nazawsze dla Uralska wypadek.

FRANCYA. Paryż dnia 2 marca. (z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż podczas obrad względem budżetu, uczyniony będzie wniosek, aby pensye Ministrów zmniejszono ze 150,000 na 100,000 franków.

Kommissya Izby deputowanych do ułożenia adresu podziękowania za mowę z tronu, składa się z Panów Dupont i Bignon, zasiadających na końcu lewej strony, PP. Hyde-de-Neuville i Delalot, członków opozycji prawej strony, którzy się z lewą porozumieli, PP. Ravez i Lapeyrade, stronników Hrabiego Villele; PP. Labourdonnaye, Chantelauze, stronników teraźniejszego ministerium, i nakoniec Pana Noailles, który czasem głosował ze środkiem lewej strony. W adresie tym będzie zapewne wzmianka o dzisiejszym stanie rzeczy na Wschodzie.

Dzienniki tutejsze donoszą, iż 6000 niewolników, sprowadzonych z Morei do Alexandryi w Egipcie, po większej części kobiet i dzieci, doznają tam przykrego obchodzenia się z sobą. Połączeni kajdanami po dwóch, chodzą po ulicach Alexandryi. Jeśli który niewolnik umiera, wleka go za nogi do miejsca pogrzebu. Ibrahim Basza, będący ciągle w Morei, stara się naybardziej wyludnić ten półwysep. Admirał de Rigby uwiadomił rząd Grecki oraz wojsko Greckie na wyspie Scio, o przybyciu dnia 18 stycznia eskadry Tureckiej do Mityleny, chcącey wysadzić wojsko na wyspę Scio, czego zapewne flotty sprzymierzone nie dopuszczą, ile że tak uczyniły względem Lorda Cochrane, gdy stanął na kotwicy przed Scio: albowiem, podług traktatu z dnia 6 lipca, przeskadzać mają spotkaniu się okrętów tureckich z greckimi. Okręt Wrocław, uszkodzony w bitwie Nawaryńskiej, został zupełnie naprawiony, i wraz z fregatą popłynie wkrótce do Milo.

W sprawie przeciw Vice-Hrabiemu Dubouchage, Parowi Francuzkiemu, oskarżonemu o niezapłacenie wexlu, wydanego na 9000 franków, trybunał handlowy tutejszy wydał niedawno wyrok, iż żadne prawo nie zabrania sądom w takim przypadku nakazać przymusu osobistego względem Parów.

W sprawie o rozruchy na ulicy St. Denys,

uznał sąd niedostateczność dowodów przeciw a rzędnikom policyjnym.

— Dnia 4 —

Z przedstawionych Królowi Jmci 5 kandydatów, Monarcha mianował Panów Laisné-de-Villeveque i Dubruel Kwestorami Izby Deputowanych.

Jeden z tutejszych Dzienników donosi, iż 6 półków jazdy otrzymało rozkaz udania się niezwłocznie do Tuluzy, gdzie wsiądą na okręty: inny Dziennik poczytuje za rzecz niewątpliwą, iż rząd nasz wyśle wojsko lądowe dla uderzenia na Algier, a (jak słychać) Marszałek Soult mieć będzie naczelne dowództwo tej wyprawy.

Rozchodzi się tu pogłoska, iż Biskup Hermopolitański i Hrabia Chabrol podali prośby o uwolnienie od urzędu.

ANGLIA. Londyn dnia 29 lutego. (z Gazety Warszawskiej.)

Tego samego dnia. co Pan Stratford-Canning, przybył także, lubo nieco później, Xiążę Polignac do Douvres; oba ledwo się cokolwiek posilili, natychmiast udali się w dalszą drogę do tutejszej stolicy. Powozy ich miały widoczne ślady pośpiechu, z jakim jechali. Słychać, iż ostatnie wiadomości ze Stambułu przyspieszyły powrót Posła Francuzkiego. Nie odebrano tu późniejszych listów ani z Turcji, ani z Wiednia; nie spodziewamy się nawet wiadomości prosto ze Stambułu, ile że związek między tą stolicą Państwa Ottomańskiego a Wiedniem, jest teraz bardzo nieregularny.

Tutejsza Gazeta Gonicz przyznaje, iż bitwę Nawaryńską, uważać można za pomyślny wypadek: skoro Porta od początku postanowiła nie przyjmować propozycyji Mocarstw sprzymierzonych, dla tego zniszczenie części jej potęgi morskiej jest użytecznem. „Z naywiększą radością możemy oświadczyć, iż, jeźlibyśmy zostali przymuszeni do wojny, nigdy jeszcze nie prowadzono by jej z tak ścisłą zgodnością, z tak szczerem usiłowaniem wzajemnego współdziałania, i z tak zupełnem przekonaniem o potrzebie wspólnych starań dla dopięcia wskazanych celów, jak teraz ze strony Rosyi, Anglii i Francyi. Przymierze Rosyi z Anglią i Francją dostatecznie okazuje, iż wszystkie trzy Mocarstwa wspólny mają interes, aby dać opiekę Grekom i przywrócić spokojność na Wschodzie.”

Dnia 26 b. m. przybyły tu goniec do wydziału osad, przywiozł listy od Pana Adam, Lorda Naczelnego Kommissarza wysp Jońskich, pisane dnia 12 b. m. Donoszą one, iż Ibrahim Basza jest nieczynny w Morei, i nic jeszcze nie przedsięwziął dla dania pomocy Missolandze.

Kapitan Franklin przedsięwzięcie nową podróż do brzegów północno-zachodnich Ameryki. Odebrany tu list z Puertorico pod d. 21 grudnia, donosi o wydaney tam odezwie do Wenezuelczyków, z której się pokazuje, że Hiszpani na wyspie Kuba myślą wysłać wyprawę przeciw Rzeczypospolitej Kolumbijskiej.

Gazeta tutejsza Standard donosi, iż Pan Stratford-Canning uważa wojnę za nieuchronną. Taż gazeta pisze, iż na onegdajszym radzie gabinetowej w Windsor zajęto się ważnym przedmiotem, to jest, stosunkami politycznemi Anglii względem Porty. Pan Stratford-Canning dał w tej mierze wiele objaśnień. Wzięto także na uwagę ostatnie listy Admirała Codrington pod d. 14 b. m.

NIEMCY. Sztutgard dnia 5 marca. (z Gazety Warszawskiej.)

Na dwóch ostatnich posiedzeniach Wirtemberskiej Izby deputowanych, naradzano się w dalszym ciągu nad projektem, tyczącym się publicznych stosunków ludu Izraelskiego. Treść przyjętych artykułów jest następująca: Poświęcający się handlowi Izraelita, powinien terminować przez

);(

lat siedm; dopóki Izraelita rzemiosłem się trudni, dopóty wolno mu handlować zarówno własnymi, jak cudzemi wyrobami; aptekę lub karczmę, wolno Izraelicie tam tylko utrzymywać, gdzie Izraelici mieszkają i gdzie przynajmniej jeden jest zakład tego rodzaju, przez Chrześcijanina utrzymywany; Izraelita może z resztą oddawać się wszelkim innym wyrobkom, bądź cechowym, bądź niecechowym, z zachowaniem powszechnych przepisów; wolno mu nabywać domy i grunta, ale połączonych z własnością praw patronatu, jurysdykcji i policyjnych nie może wykonywać; handel dobrami zabrania się żydom, i w tym celu są oni obowiązani zostawać w posiadaniu dóbr kupionych przynajmniej przez 3 lata, wyjąwszy, gdy wyrokiem sądowym do ustąpienia własności są zmuszeni; Izraelita doszedłszy 14 roku życia, obowiązany jest uczyć się jakiego rzemiosła; żyd szacher nie może się żenić i osiadać przed 35 rokiem życia; za zarobek szacherski, uważają się: kramarstwo ruchome, tandeciarstwo, pożyczanie na ruchome zastawy i meklerstwo wszelkiego rodzaju, do którego żyd nie miał upoważnienia od zwierzchności; żyd po uzyskaniu przesiedlenia oddający się zarobkom szachrajskim, uważany będzie za włoścza. Izraelici oddający się szachrajsktwu, nie mogą pokładać w Sądzie własnych pism i podpisów przeciw Chrześcianom, nie wystawiającym wexlów.

Królowna Bawarska *Amalia*, małżonka Xiążęcia Saskiego *Jana*, jest przy nadziei.

Niedawno przejeżdżał spiesźnie przez *Frankfort nad Menem*, Margrabia *Douro*, najstarszy syn Xiążęcia *Wellingtona*, wysłany z *Londynu* w zleceniu dyplomatycznym do *Wiednia*. W *Paryżu* bawił tylko kilka godzin, i miał naradę z *Lordem Granville*, tamecznym posłem angielskim.

W. Xiążę *Badeński* zagał d. 28 lutego obrady zgromadzenia Stanów swego kraju mową, w której uwiadomił o stosunkach z dworem rzymskim, i oświadczył zadowolenie swoje z postępu czynności Komisji do układania praw, i ze stanu skarbu. Nazajutrz podano budżet drugiej Izbie rzeeczonych Stanów.

Dyrekcya teatralna w *Düsseldorf* doniosła publiczności, iż *Indyanie Osagowie* znajdować się będą d. 6 b. m. na widowisku w tamecznym teatrze.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 18 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Spodziewamy się tu codziennie przybycia Pana *Campuzano*, który odebrał zlecenie od rządu Hiszpańskiego, aby powitał Infanta *Don Miguel* za przybyciem jego. Zdaje się, iż potem zostanie tu w znaczeniu Posła.

Wiść, która się tu od niejakiego czasu rozszła, że Infanta Rejentka po przybyciu brata swego, mieszkać będzie w klasztorze, jest zupełnie bezzasadną.

Niedawno znaleziono tu kilka obrażających kartek przylepionych na rogach ulic, względem przybycia Infanta *Don Miguel*. Każdy pragnie, aby to przybycie prędko nastąpiło. Niektórzy zapewniają, że Infant przybędzie *incognito* do tu-tejszej stolicy, i dopiero po ogłoszeniu odezw do narodu, odprawi wjazd uroczysty.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z *Ruskiego Inwalida*.)

W przeszłym 1827 roku w N. 230 Inwalida rossyjskiego, umieszczone było urzędowe doniesienie o bitwie zaszłej w tymże roku pod wsią *Uszaganem*, pomiędzy oddziałem wojska rossyjskiego pod komendą Jenerała-Leytnanta *Krassowskiego* a wojskiem perskiem, dowodzonem przez *Abbasa-Mirzę* Następcę tronu perskiego.

W bitwie tej dzielni nasi żołnierze w każ-

dym kroku odrażając natarczywość nieprzyjaciela, dziesięć razy od nich liczniejszego, okazali wiele przykładów znakomitego męstwa osobistego i stałości ducha, godnych miejsca w rocznikach wojennych. Z liczby tej udzielamy tu następujących.

— Gdy nieprzyjacieli silnie nastawał na iszy batalion 40go półku strzelców, który najsłabniejszy ogień wytrzymywał, fejerwerkier 3ciej lekkiej rot *Kowrygin*, znajdując się przy tym batalionie z jedną armatą, i wyczerpawszy wszystkie naboje, stał spokojnie przy swoim działem w obecności nacierającego nieprzyjaciela; Jenerał-Leytnant *Krassowski*, podjechawszy do batalionu zapytał go, czemu by nie strzelał kartaczami w tłuszcze nieprzyjaciół, nie dalej jak o sto kroków do niego zbliżone; *Kowrygin* odpowiedział, że dwa tylko naboje mu pozostały, które na raz ostateczny chowa; Jenerał *Krassowski*, oddając sprawiedliwość stałości szczególniejszej i przytomności ducha fejerwerkiera *Kowrygina*, rozkazał natychmiast podwieźć furgon z nabojami; poczem kupy nieprzyjacielskie wystrzałami kartaczowemi za wzgórza przepędzone zostały.

— Oddział Jenerała-Leytnanta *Krassowskiego* znajdował się bez przerwy w najsilniejszym ogniu od 7mej ranney do 4tej po południu, pod skwarem słońca palącego, i nie mając ani kropli wody od samego wyścicia z obozu.

— Zszedłszy na równinę oddział zastanowił się blisko kanału o 2 wiorsty od *Eczmiadzina*. Strzelcy i kozacy po obu stronach rozstawieni odebrali rozkaz przyłączyć się do kolumn. Pierwsi z nich tak byli znużeni i pragnieniem paleni, że większa część rzuciła się do wody. Jenerał-Leytnant *Krassowski*, chcąc ich orzeźwić, oddalił się nieco od kolumn, i wkrótce razem z nimi oskoczony został przez kawalerią nieprzyjacielską. Wielu obok niego poległo pod żelazem *Kurdów*, tenże los czekał i samego Jenerała *Krassowskiego*. Lecz znajdujący się przy nim mężny Ober-Auditor *Bielow*, ten sam, który potem przy wzięciu *Eriwanu* poległ, pośpieszył uwiadomić o tém niebezpieczeństwie najbliższego z tamtąd kozackiego starszyne *Szczurupowa*, dowodzącego półkiem *Siergiejewa*, który ze znakomitą odwagą współ z *Bielowem*, i nie więcej nad 30 kazakami, rzucił się na nieprzyjaciela daleko liczniejszego, a pikami i pałasami uprzątnąwszy drogę, wielu nawałeczniejszych z *Kurdów* na placu położyli, a resztę rozproszyli.

— Kula nieprzyjacielska, *Osipowi*, fejerwerkierowi pierwszej roty bateryjnej przebiła lewą rękę wyżej łokcia i silną kontuzję w boku zrobiła. Kiedy powrócił do myślowi i postrzegł, że chcą go położyć na wozie, stanowczo odmówił, i wzięwszy w prawą rękę, lewą, na skórze tylko wiszącą, rzekł, *Wolę umierać przy działach*, i takim sposobem razem z niem doszedł do *Eczmiadzina*.

— Godna uwagi, że żołnierze rang niższych chorzy, w lazarecie *Eczmiadzińskim* znajdujący się, sami dobrowolnie ustępowali pościeli swych ranionym i na gołej ziemi kładli się, nim dla nich pościelę sporządzono.

— W i l n o. —

Dnia 25 zeszłego miesiąca, grany był koncert na fortepianie w *Sali Resursovej* przez trzy-nastoletnią Panienkę, *JP. Boreykównę*, która doskonałą swą exekucją takowego koncertu, okazuje i czyni nadzieję znawcom muzyki, iż poświęcając się ciągłej pracy w tym zawodzie, może nappewnie wkrótce zrównać się sławnym artystom Muzyki tego instrumentu; w czem zasługują na zaletę tak *JP. Boreykówna* za piękną i doskonałą exekucją, jako też nauczyciel jej *JP. Kajetan Hawrytkowicz*, który przez krótki czas nauki potrafił ją wydoskonalić: za co też zgromadzona Publiczność licznemi ją udarowała oklaskami.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi.